

KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień) Telefon
międzymiast 36-00 (czynny cały dzień).

Wtorek, dnia 21 października 1947 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Społdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8086

Nr 288

MANUILSKI MÓWI OTWARCIE O PROWOKACJACH

w pamiętnikach Byrnesa

zatytułowanych

„Mówiąc otwarcie“



min. Manuilski

NOWY JORK (PAP). Komisja polityczna ONZ odesłała projekt amerykański „Tymczasowego Komitetu” („Małego Zgromadzenia”) do podkomisji złożonej z 16 członków. Jak wiadomo, państwa słowiańskie odmówiły udziału w pracach nad tym projektem.

Przeciw projektowi amerykańskiemu wystąpił w czasie dyskusji delegat Ukrainy Manuilski, stwierdzając, że projekt narusza postanowienia karty ONZ i stara się obejść prawo weta. Następnie Manuilski zaapelował do ONZ o zajęcie stanowiska w sprawie szerzącej się propagandy wojennej

zwróconej przeciwko Zw. Radzieckiemu. Mówca powołał się przy tym na ostatnio wydane pamiętniki b. min. spraw zagr. Byrnesa. Książka ta zdaniem Manuilskiego jest propagandą wojenną na wielką skalę. Nawołuje on m. in. Stany Zjedn. do zwiększenia produkcji bomb atomowych i możliwie szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, aby przyspieszyć wycofanie wojsk radzieckich z Niemiec.

We Francji

już po głosowaniu,
ale strajk jeszcze trwa
Strajkujący „uprowadzili“ samochody

PARYŻ (obsz. wł.). Wczoraj odbyły się w całej Francji wybory do samorządów miejskich. Polityczne znaczenie wyborów wzrosło znacząco

nie na skutek zaostrzenia się sytuacji wewnętrznej i licznych strajków w przemyśle. Były to drugie wybory do samorządów we Francji i Algerze od chwili wyzwolenia. Ordynacja wyborcza przewidywała system proporcjonalny w gminach i miastach liczących ponad 9.000 mieszkańców. W gminach poniżej 9.000 mieszkańców głosowanie było dwustopniowe, oparte na zwykłej większości.

W miastach powyżej 9.000 mieszkańców 4 partie — komuniści, socjaliści, MRP i radykałowie wystawili listy samodzielne. W miastach mających poniżej 9.000 mieszkańców komuniści w szeregu miejscowości wystawili listy wspólne z socjalistami. W Tulonie SFIO szło do wyborów wspólnie z partią postępowych katolików. Radykałowie byli rozproszeni i kandydowali na listach poszczególnych ugrupowań politycznych. Paryż podzielony został na 9 okręgów wyborczych i tu częściowe wyniki będą znane już dziś w godzinach przedpołudniowych.

W przeddzień wyborów na ulicach Paryża ukazały się liczne afisze przedwyborcze. Samochody rozrzuciły ulotki rozchwytywane przez mieszkańców Paryża. Wyborcy o-

(Dokończenie na str. 2)

Arabowie swoje...
Żydzi swoje...
na komisji palestyńskiej

NOWY JORK (obsz. wt.) Na posiedzeniu komisji palestyńskiej przewodniczący delegacji arabskiej Husseini zreasumował stanowisko Arabów w sprawie podziału Palestyny. Mówca zaapelował do narodu amerykańskiego, aby nie przykładał ręki do podziału Palestyny, podziału — który jest sprzeczny z interesami i tradycją Ameryki. Przemówienie delegata arabskiego wykazało, że Arabowie nigdy nie zgodzą się na podział Palestyny i że nie może być mowy o jakimkolwiek kompromisie z Żydami.

W imieniu Światowego Kongresu Sjonistów przemawiał dr Weizmann, wyrażając nadzieję, że W. Brytania przyjdzie z pomocą sprawie podziału Palestyny. Naród żydowski — stwierdził — będzie bronił swej sprawy, ale nadzieja trwałego pokoju będzie większa, gdyby po stronie wojsk żydowskich od razu stanęły wojska Zjednoczonych Narodów.

Komisja budżetowa ONZ uchwaliła wbrew sprzeciwom państw słowiańskich, przyznanie świeżo utworzonej bałkańskiej komisji badawczej, funduszu w wysokości 600 milionów dolarów.

Ostrzeżenie
dla NIEMCÓW

BERLIN (obsz. wł.) Zastępca głównodowodzącego wojsk brytyjskich w Niemczech gen. Robertson ostrzegł Niemców przed urzędowaniem jakichkolwiek manifestacji, czy nawet organizowaniem rozruchów w związku z ogłoszonym planem demontażu fabryk niemieckich.

Konkurs IKP
Czy znasz Ziemię
Odzyskaną?
Kupon nr 10
wyciąć i zachować

Kongres Tow. Przyjaźni i Polsko-Radzieckiej

pod HASŁEM łączy nas wspólna walka
wspólna praca i wspólny marsz w przyszłość

Warszawa, 18 października
Sala warszawskiej „Romy” wypełniona po brzegi. Ludzie stoją przed wejściem. Wśród zebranych na sali wyróżnia się grupa górników śląskich, ubranych w tradycyjne stroje. W głębi na podium ustawił się chór harcerek. Sala udekorowana emblematami polskimi i radzieckimi.

Znad stołu przydziałnego podnosi się min. Świątkowski. Padają pierwsze słowa przewodniczącego T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Krótkie powitanie przedstawiciela Rządu — min. Korzyckiego, WP — gen. Jaroszkiewicza, przedstawiciela ZSRR radcy Jakowlewa. Po powitaniu chór intonuje hymn polski i radziecki.

Tak zaczął się ogólnopolski zjazd delegatów T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Pierwszy zjazd, który dokona wyboru władz. Zeszłoroczny kongres wytyczył tylko program i metody działania Towarzystwa.

Min. Świątkowski tak ujął zasięg wpływu Towarzystwa:

„Trafililiśmy do fabryk i zakładów pracy, pod chłopskie strzechy — trafililiśmy do biur i do najszerzszych mas narodu polskiego. Jesteśmy organizacją masową i w pełnym tego słowa znaczeniu — ludową”. Minister nie przytaczał cyfr, lecz podał je wcześniej sekretarz gen. w wywiadzie dla PAP. Oto one: T-wo posiada 366.021 członków oraz 409 członków — osób prawnych, tzn. instytucji działających wśród 250-tysięcznej rzeszy pracowników. Towarzystwo liczy 1294 koła. Największy oddział — dołnośląski, liczy 184.491 członków.

W imieniu Rządu min. Korzycki powiedział m. in.: „Kiedy przy stołach konferencyjnych przystąpiono do ustalania granic, tylko ZSRR sta-

ła strażą naszych interesów i broniła naszych praw. ZSRR zawdzięczamy nasze ziemie po Odrę i Nysę”. Fragment ten był burzliwie oklaskiwany przez salę. Długo nie milkną okrzyki na cześć ZSRR. A dalej mówi minister: „Towarzystwo przełamuje zastarzałe uprzedzenia niektórych kół naszego społeczeństwa do ZSRR. Służy ono idei zbliżenia dwóch naszych narodów. Miesiąc wymiany kulturalnej był dalszą próbą pogłębienia braterstwa przez kulturę”.

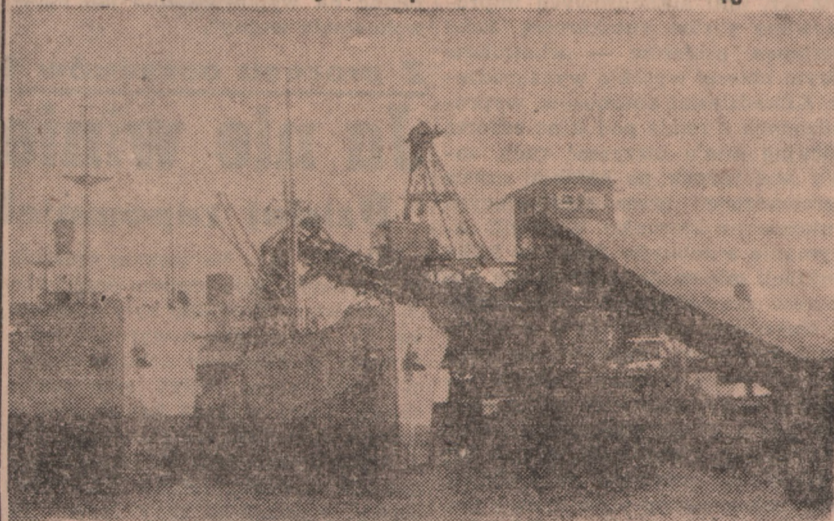
W imieniu Zw. Radzieckiego przemawiał radca Jakowlew. Zjazd przedyskutował życzenia Prezydent Bierut.

„Przesyłam gorące pozdrowienia uczestnikom zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Życzę zjazdowi owocnych obrad nad sprawami pogłębienia i utrwalenia przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Republik Radzieckich. Rozszerzanie współpracy kulturalnej i dzielcie się wzajemnymi osiągnięciami w dziedzinie nauki, wychowania społeczeństwa obu państw w duchu pomocy wzajemnej we wszystkich dziedzinach życia umysłowego, kulturalnego i gospodarczego — to jedyna i niezwykle cenna dla postępu ogólnoludzkiego forma współzycia międzynarodowego, której wzór dają dziś światu narody słowiańskie. Ideę tę niechaj wzmacnia i służy jej Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

(—) Bolesław Bierut“

O braterstwie broni w imieniu WP mówił gen. Jaroszkiewicz. Generał odczytał list od gen. Rossowskiego. Sala żywo reagowała na mocne przemówienie przedstawiciela wojska. Zjazd trwa.

Porty przeładowały już ponad 10 mil. ton węgla



W portach wykonuje się codziennie wyłożoną pracę przy przeładunku węgla eksportowego na statki. Dotąd przeładowali ponad 10 mil. t węgla. Na zdjęciu łasnowiec ładuje węgiel na statek zagraniczny w porcie gdyńskim.
Foto IKP — Gdynia

Ubezpieczenia
i ubezpieczalnie

Jest to pogląd niewątpliwie słuszny, że opieka nad człowiekiem jest podstawowym zadaniem państwa demokratycznego, gdyż państwo istnieje dla społeczeństwa a nie odwrotnie. Ochrona pracy, zdrowia i życia pracownika, opieka lekarska, ubezpieczenie na starość i od kalectwa, zespół tych potrzeb społecznych winien być stałą troską dobrze zorganizowanego państwa. Ubezpieczenia społeczne w Polsce są zorganizowane decyzją Manifestu Lipowego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, — który rządzi się w oparciu o samorząd i utrzymuje się jako instytucja samodzielna pod względem finansowym. Największym niedomaganiem naszych ubezpieczeń społecznych jest ich różnorodność z dużymi różnicami składek i świadczeń oraz niepowszechność. Istnieje zakład Ubezpiecz. Społecznych, Ubezpieczalnia Społeczna, Państw. Zakład Emerytalny, różne Ośrodki Zdrowia itp. Poza tym wszystkie te instytucje obejmują swoim zasięgiem tylko część społeczeństwa. Samodzielni rolnicy, rzemieślnicy i wolne zawody nie są ubezpieczeni.

Przed rokiem obradowała Tymczasowa Rada ZUS. Postulaty jakie wysunęto wtedy w dyskusji w zakresie ubezpieczeń są do dziś aktualne. Już wtedy wicemin. Gierbałowski wzywał do podjęcia wielkiej i śmiałej inicjatywy nad planowaniem nowych form organizacyjnych ubezpieczeń. W tym roku musiał on ponowić swój apel. Widocznie na odcinku poszukiwania nowych form organizacyjnych ubezpieczeń społecznych prace nie posunęły się naprzód. A konieczność reformy staje się sprawą palącą.

W związku z tym warto zapoznać się z projektem organizacji ubezpieczeń — przedstawił wicemin. Gierbałowski. Sformułował on swoje postulaty w następujących punktach: „Ubezpieczenia muszą chronić klasę pracującą nie tylko przed wypadkami chorobowymi i skutkami starości, lecz powinny stać się ośrodkiem stałej i faktycznej opieki nad ubezpieczonymi. Ubezpieczenia winny obejmować jednolitą instytucję społeczną. Systemem ubezpieczeń winno być objęte wszystkie zawody (również chłop). Hasłem systemu winno być: „Jedna składka wpłacona przez instytucję, jedna instytucja ubezpieczeniowa”.

Panuje głuche milczenie na temat ubezpieczeń w naszej prasie. Do tego czasu ukazał się jeden większy artykuł prof. Szymanowskiego, w którym wypowiedział on „garsię uwag w sprawie nie cieszącej się popularnością ani w środowisku ubezpieczeniowców, ani w szerokich kołach robotniczych”. Prof. S. wysunął zasadę oddzielenia akcji leczniczej od akcji ubezpieczeniowej — we właściwym znaczeniu tego wyrazu. Proponuje on, aby ubezpieczenia od chorób starości, wypadków przy pracy były skoncentrowane w Zakładzie ZUS. Akcję leczniczą — jego zdaniem — powinno przejąć państwo, skoncentrować ją, ujednolicić i pokrywać całość wydatków. Jako jeden z najważniejszych argumentów za zrealizowaniem tej zasady, profesor wysuwa fakt, że Ubezpieczalnia Społeczna są obecnie zainteresowane w zmniejszeniu kosztów leczenia poszczególnych ubezpieczonych, gdyż one pokrywają koszty. Jeżeli by akcję leczniczą podjęło państwo, koszty byłyby w kalkulowane corocznie w budżet państwa. Samo leczenie byłoby wówczas o wiele dokładniejsze i lepsze.

Niewątpliwie polityka społeczna jest niezmiernie ważnym odcinkiem

w życiu społeczeństwa. Warto zastanowić się nad formami ubezpieczeń społecznych, aby były one jak najlepsze dla jednostki i dla interesów państwa. Na zakończenie podamy tylko, że Związek Radziecki wydaje obecnie 15 miliardów rubli na ubezpieczenia społeczne, podczas gdy 20 lat temu wydawał zaledwie 5 miliardów. Tak samo Anglia może służyć jako wzór państwa, w którym ubezpieczenia są zorganizowane na wysokim poziomie.

Kaci getta łódzkiego przed sądem

ŁÓDŹ (PAP) W Łodzi rozpoczęła się rozprawa przeciwko zastępcy i pomocnikowi kaci getta łódzkiego Biebowi — Erichowi Czarnulli i Franzowi Seifertowi.

„FILM POLSKI“ nie ma:

1. statutu organizacyjnego
2. rady nadzorczej
3. komisji rewizyjnej

ale za to ma: KOLABORACJONISTÓW

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji kultury i sztuki.

Ze sprawozdania podkomisji wynika, że przedsiębiorstwo Film Polski, dotąd jeszcze nie ma statutu organizacyjnego, ani rady nadzorczej i komisji rewizyjnej. Podkomisja wyraziła opinię, że konieczne jest wprowadzenie do Rady Artystycznej osób reprezentujących nie tylko zespół zatrudnionych przy realizacji filmów, lecz także czynnik społeczny i artystyczny. W większym niż dotychczas zakresie. Podkomisja uważa, że projekty scenariuszy winny być zasadniczo akceptowane przed dokonaniem wypłat autorom. Skrytykowano również gospodarke wydziału produkcji oraz stwierdzono, że nie ma uzasadnienia

10.000.000 zabitych w CHINACH

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Nankinu, iż premier rządu chińskiego Ciang-Czung, wygłosił w Radzie Politycznej exposé, w którym omówił stanowisko Chin wobec traktatu pokojowego z Japonią.

Po raz pierwszy Chiny wysunęły roszczenia terytorialne, domagając się przyznania im wysp Riu-Kiu. Według ogłoszonych przez premiera danych straty Chińczyków w wojnie z Japonią wynoszą około 10 milionów zabitych. W exposé Ciang-Czung przyznał, iż wojska rządowe sprawują obecnie kontrolę jedynie nad 7% terytorium Mandżurii.

WE FRANCJI STRAJK JESZCZE TRWA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej) trzymali ponadto koperty, w których znajdowały się drukarki z programami partii i nazwiskami kandydatów.

PARYŻ (obsł. wł.). Strajk pracowników paryskiej komunikacji miejskiej trwa już siódmy dzień. Rokowania w sprawie zlikwidowania strajku nie dały żadnego rezultatu i sekretarz francuskiej partii komunistycznej zagroził strajkiem generalnym, w razie gdyby rządania pracowników nie zostały uwzględnione.

Ostatnia doba upłynęła pod znakiem niepewności akcji rządowej zmierzającej w kierunku zmania strajku metra i autobusów. Zdecydowana przez rząd „mobilizacja” mechaników i elektryków nie dała również żadnych rezultatów. Nawet ci pracownicy których zmuszono do stawienia się na miejsce pracy odmówili swej pomocy. Rozszerzenie się „mobilizacji” okazało się niemożliwe wobec zniknięcia list personelu. Podpisania nakazu mobilizacyjnego odmówił dyrektor służby drogowej, Ruhlmann.

Więści z Niemiec

Rząd niemieckich wysiedleńców STWORZYŁ baron v. Rheinbaben a DETEKTYW i TENISISTKA

„Partię Czynu“

PRAGA (obsł. wł.). O tym, że Niemcy nie zapomnieli o odwiecie za przegraną wojnę, że ciągle jeszcze marzą o powrocie na nasze Ziemie Odzyskane, świadczy następująca wiadomość którą zamieścił dziennik czeński „Nova Svoboda”, zaopatrując wiadomość sensacyjnym tytułem.

Korespondent tego dziennika donosi, jakoby w Kolonii nad Renem wykryto „rząd na wygnaniu niemieckich wysiedleńców ze wschodu”. Na czele tego rządu stanąć miał bankier

pruski baron v. Rheinbaben, który uciekł ze strefy sowieckiej i posiada — jak pisze dziennik — niewiarygodnie paskudną przeszłość polityczną”.

Wspomniane doniesienie dziennika „Nova Svoboda” nie zawiera niestety bliższych szczegółów o tym mario-netkowym rządzie. Możemy jednak sobie sami dopowiedzieć, na czym polega działalność i ku czemu zmierzają ów „rząd”.

Nam się wydaje, że nie potrzeba zbyt poważnie traktować pana „premiera” v. Rheinbaben, który tęskni za swymi majątkami pozostawionymi na Pomorzu Zachodnim, podobnie, jak i nie potrzeba poważnie traktować nowej partii politycznej jaka ostatnio powstała na terenie Bawarii pod nazwą „Partia czynu”. Twórcami tej partii jest niejaki Hans Koegel, detektyw prywatny, dalej — żona b. rekordzisty niemieckiego v. Stucka i ongiś czołowa tenisistka niemiecka Stuck-Rezdniczek i wreszcie hr. Roland Farbe-Letland.

30 lat Związku Radzieckiego „IZWIESTIA“ o dzisiejszym znaczeniu ZSRR

MOSKWA (PAP) „Izwestia” zamieszczając artykuł wstępny, poświęcony 30-leciu istnienia Związku Radzieckiego. W ciągu swego krótkiego istnienia Związek Radziecki musiał uczestniczyć w dwóch strasznych wojnach, aby obronić swą wolność i niezależność. Związek Radziecki przewyciężył również niewiarygodny chaos, jaki panował w życiu gospodarczym po pierwszej wojnie światowej i po wojnach interwencyjnych. Z perspektywy 30 lat można ocenić

Samołot wpadł do morza razem z nim 42 pasażerów

PARYŻ (obsł. wł.). Z Oranu (Alger) donoszą o wstrząsającej katastrofie samolotu pasażerskiego, kursującego na linii Marsylia—Casablanca. Pod Oranem samolot z przyczyn dotychczas nieustalonych wpadł do morza. W katastrofie zginęli 42 osoby. Tylko 2 pasażerowie zdołali się uratować.

Polska odmawia

wzięcia udziału w pracach podkomisji dla spraw komitetu tymczasowego ONZ

NOWY JORK (PAP). Po czterogodzinnej debacie nad wnioskiem ame-

Nowy wniosek POLSKI w sprawie Grecji

NOWY JORK (PAP). Delegacja polska przedstawiła projekt, przewidujący rezolucje Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie wycofania wszystkich wojsk obcych, misji wojskowych i instruktorów z Grecji do końca br. Przedstawiciel Polski wygłosił na poniedziałkowym posiedzeniu przemówienie dla przedstawienia motywów, na których opiera się wyżej podany wniosek.

** W TOCZĄCYM się w Sofii procesie przeciwko grupie wojskowych ze Stanczewem na czele, którzy współpracowali z Petkowem, prokurator zażądał dla Stanczewa kary śmierci, a dla pozostałych kary więzienia.

rykańskim w sprawie komitetu tymczasowego postanowiono utworzyć podkomisję dla opracowania konkretnych propozycji utworzenia komitetu tymczasowego. W skład podkomisji, na której czele stanął min. spraw zagr. Luksemburga — Bach, miało wejść 15 państw, w tej liczbie Związek Radziecki i Czechosłowacja. Przedstawiciele Związku Radzieckiego i Czechosłowacji złożyli oświadczenie, że nie będą braли udziału w pracach wyłonionej podkomisji.

Na posiedzeniu komitetu politycznego zabrał głos m. in. delegat Polski dyr. Żebrowski. Delegat Polski złożył przed głosowaniem oświadczenie, że Polska nie będzie mogła brać udziału w głosowaniu i pracach podkomisji, gdyż nie może ona popierać akcji zmierzającej do pogwałcenia karty ONZ. Mówca podkreślił, że komitet tymczasowy byłby bezwolnym narzędziem w rękach jednego mocarstwa lub grupy państw. Utworzenie go doprowadzi jedynie do zwiększenia napięcia i utrudni współpracę międzynarodową.

Rząd grecki zapowiada OSTRE REPRESJE w stosunku do prasy

ATENY (obsł. wł.) W Atenach wykonano egzekucję na 10 partyzantach greckich. Jednocześnie wzmogła się cenzura prasowa. Zapowiedziano zamknięcie redakcji każdego pisma, która opublikuje jakikolwiek artykuł popierający ruch partyzancki.

Zakończenie prac prezydium Komitetu Ogólnostowiańskiego

SOFIA (PAP). W stolicy Bułgarii zakończyły się kilkudniowe obrady prezydium Komitetu Ogólnostowiańskiego, w którym wzięli również udział członkowie komitetu organizacyjnego kongresu uczonych państw stowiańskich.

9 generałów hiterskich stanie przed sądem radzieckim

MOSKWA (PAP) Prokuratura radziecka ogłosiła komunikat zapowiadający nowe procesy zbrodniarzy hiterskich.

Wśród 9 generałów hiterskich pociągniętych do odpowiedzialności za masowe morderstwa obywateli radzieckich znajdują się między innymi gen. Herzog i gen. Ruprecht na którego rozkaz zabito około 12 tys. osób.

Anglia-Walia 3:0

LONDYN Wobec 55 000 widzów został rozegrany w Cardiff międzynarodowy mecz piłkarski między Anglią i Walią. Spotkanie to zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Anglii w stosunku 3:0.

Strajk w PARYŻU rozciągnie się na przedsiębiorstwa prywatne

PARYŻ (PAP). Mimo nieobecności premiera Ramadiera rząd francuski odbył kilkugodzinne posiedzenie poświęcone sytuacji strajkowej. Postanowiono przedstawić strajkującym nowe propozycje.

** DELEGACJA Czechosłowacji zakończyła w Moskwie rokowania handlowe ze Zw. Radzieckim, który dostarczy bawełny i wełny w zamian za gotowe tkaniny czechosłowackie.

** FRANCJA zawarła układy handlowe z Finlandią, Norwegią i Danią. Układy te przyczynią się do wzmocnienia eksportu francuskiego.

** W WIEDNIU rozpoczęła się wkrótce proces przeciwko przyrodniemu bratu Hitlera — Meyerhoferowi, który był jednym z najruchliwszych działaczy hitlerskich w Austrii.

Równocześnie sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Przypuszcza się, że strajk obejmie w ciągu najbliższych dni liczne przedsiębiorstwa prywatne. W przedsiębiorstwach tych zarysowały się bowiem poważne różnice zdań między pracodawcami a robotnikami.

Podano do wiadomości, że policja paryska aresztowała dwóch strajkujących robotników, którzy usiłowali nie dopuścić do uruchomienia kilku autobusów.

Eisenhower oświadczył:

Żadne wielkie mocarstwo nie może sobie pozwolić na spowodowanie WOJNY

LONDYN (PAP). Jak donosi Reuter, szef amerykańskiego sztabu generalnego gen. Eisenhower w wygłoszonym przemówieniu oświadczył, iż żadne wielkie państwo na świecie w chwili obecnej „nie może sobie pozwolić na wypowiedzenie lub spowodowanie wojny”.

Z procesu oprawców Stutthofu

Ja nie winien, on winien Dzisiaj zapomnieli już, jak zabijali

GDAŃSK (a). Największą sensacją w dziesiątym dniu procesu przeciwko 26 oprawcom Stutthofu były zeznania św. Fr. Adamczyka o wypadku ludobójstwa w gdańskim „obozie śmierci”. Schwytano kiedyś jeńca rosyjskiego, który wykrócił kawał ciała z trupa i zjadł. Fakt ten potwierdza św. J. Arbas i oskarżony Wichern. O podobnym wypadku zeznaje osk. Nikolaysen, wyjaśniając przy tym, że więźniowie trawieni byli ustawicznie gorączką głodu. Zapytany w tej sprawie główny oskarżony Meier zaprzecza możliwości takich wypadków. Nie może sobie również przypomnieć o wykonywaniu wyroków śmierci na więźniach bez specjalnego na to po-

gigantyczne rozmiary przemian społecznych, jakie nastąpiły w życiu gospodarczym i kulturalnym kraju. Związek Radziecki, pisząc „Izwestia” dowiódł swej potęgi w czasie drugiej wojny światowej, w wyniku której pozycja socjalizmu wzmocniła się we wszystkich krajach.

Autor artykułu omawia następnie obecną sytuację międzynarodową i stwierdza, że reakcja światowa wpada wprost w szarą, widząc nieugiętość i stanowczość Z. R., oraz uświadamiając sobie wielki wpływ Związku Radzieckiego na bieg polityki międzynarodowej. Naród radziecki spokojnie obserwuje rozwój wypadków, gdyż 30-letnie doświadczenie dowiodło słuszności polityki radzieckiej. W Związku Radzieckim panuje głębokie przekonanie, że siły demokracji i socjalizmu stojące na straży pokoju, nie pozwolą imperialistom na urzeczywistnienie ich planów ujarznienia Europy i Azji.

D. D. T. na cholere

LONDYN (obsł. wł.) Do Egiptu odleciał z lotniska pod Frankfurt nad Menem samolot amerykański z ładunkiem rozczyntu DDT. Samolot zabrał cztery zbiorniki tego rozczyntu po 200 l każdy. Załoga samolotu składa się z sześciu osób. Rozczyn DDT ma być rozpylony na terenie zakażonym cholera. Samolot jest tak przygotowany, że będzie mógł rozpylić w ciągu 4 min. płyn na przestrzeni 1 km kwadratowego.

Tymczasem w Egipcie dotychczasowe środki zapobiegawcze nie zdołały przeciwdziałać rozszerzeniu się cholery. Istnieje też realne niebezpieczeństwo rozlęczenia się tej epidemii na sąsiednie kraje. We wszystkich portach Morza Śródziemnego zarządzono drastyczne środki ostrożności. Wszyscy podróżni przebywający na statkach poddawani są ostrej kontroli.

Z WYSTAWY

„800-lecie Moskwy” w Muzeum Narodowym w Warszawie

(Od własnego korespondenta IKP)

Warszawa, w październiku. Nasze pojęcie o Moskwie — stolicy Związku Radzieckiego, nie zawsze łączy się ze świadomością, że miasto to posiada bogatą przeszłość historyczną i jest bardzo ciekawe pod względem stylu i architektury.

Zorganizowana ostatnio w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa 800-lecia Moskwy przedstawia — w ogólnym co prawda zarysie — rozwój miasta na przestrzeni wieków — jak również w szeregu rycin i fotografii (zmontowanych na 36 planszach) unaczajną oryginalny charakter współczesnej Moskwy, gdzie wiekowe zabytki przeszłości występują obok świetnych wzorów nowoczesnego budownictwa.

Najstarszą pamiątką przeszłości — zarazem zaczątkiem późniejszego miasta — jest Kreml, siedziba władców Rosji. Jego połyskliwe złote kopuły — w czasie ostatniej wojny zamalowane, by nie przyciągnęły uwagi wroga — dziś znowu odsłonięte — górują nad skupiskiem domów i stają się — wraz z niezliczoną ilością kopuł cerkiewnych (jest ich sorok soroków — czyli czterdzieści razy czterdzieści, jak mówi Rosjanin) — jeden z najbardziej charakterystycznych rysów panoramy moskiewskiej. Wspaniałe kompleksy budowli Kremla nie od razu posiadają obecną świetność. Architektoniczny schemat oddaje poszczególne stadia jego rozwoju — zaczynając od XII, tj. od chwili powstania drewnianego grodu, który w r. 1147 książę Dołgoruki zbudował na brzegu rzeki Moskwy (od którego wywodzi się dzisiejsza wielka stolica). Po pożarze w r. 1365 Kreml zostaje odbudowany przez księcia Dymitra — już nie drewniany, a kamienny i staje się punktem ośrodkowym, centrum życia, wokół którego narastają wciąż dalsze zabudowania — późniejsze dzielnice miasta.

Stopniowo też powstają na Kremlu — obok „teremu” tj. książęcego domu mieszkalnego — inne budynki.

Np. Pałac Szczyrby na Kremlu zostaje wybudowany w w. XV — w okresie zjednoczenia się ziem rus-

kich w jedno państwo rosyjskie pod przewodnictwem Moskwy. Wieże Troicka, Spaska pochodzą również z tej epoki.

Stylowe piętno wieków zachowują po dziś dzień — mimo nowoczesnego otoczenia — cerkwie (cerkiew Wniebowstąpienia i Wasilla Błażennego,

Zatarg o traktat sprzed 100 lat

Żądania St. Zjedn. i cięta odpowiedź Kolumbii

(Od własnego korespondenta IKP)

Bogotá, koniec września.

Stany Zjednoczone nie kryją się wcale z tym, że celem ich polityki zagranicznej jest uzyskanie przeważających wpływów w krajach południowej Ameryki. Niedawno konferencja panamerykańska była tego widomy przykładem. Ta konferencja jednak wykazała również, że poszczególne państwa południowo-amerykańskie stawiają mniejszy lub większy opór przeciwko ingerencji politycznej i gospodarczej USA. Już w kilka dni po zakończeniu konferencji panamerykańskiej prasa Kolumbii, małej republiki południowo-amerykańskiej, zaatakowała gwałtownie Stany Zjednoczone. „El Tiempo” nazwał politykę Stanów polityką „złego sąsiedztwa”, polityką „grubego kija”, „diplomacją dolarową”. „El Espectador” oskarżył USA o agresję ekonomiczną.

Jaka była przyczyna tej gwałtownej kampanii prasowej? Cała sprawa rozpoczęła się, kiedy półpaństwowe Narodowe Stowarzyszenie Plantatorów Kawy w Kolumbii zażądało od eksporterów, aby ładowali kawę wyłącznie na 8 statków „Flota Mercante Gran Colombiana” — tj. kolumbijskiej floty handlowej. Eksporterzy kawy byli z tego żądania bardzo zadowoleni, gdyż właśnie w tym czasie wzrosły o 25 proc. koszty przewozu na statkach Stanów Zjednoczonych. Po-

z tym są oni, jak zresztą wszyscy Kolumbijczycy, bardzo zazobawieni z posiadania własnej floty handlowej, która począwszy od wiosny tego roku w połączeniu z flotą handlową Wenezueli i Ekwadoru usiłuje złamać — jak się to tu określa — monopol okrętowy USA! Rząd kolumbijski pomaga właścicielom floty w ich walce konkurencyjnej przez zwolnienie od szeregu podatków i opłat portowych.

Zarządzeniami kolumbijskimi w sprawie eksportu kawy poczuły się zagrożone firmy żeglugowe amerykańskie, szczególnie Grace, United Fruit i Lykes. Trzeba zaznaczyć, że sama tylko Grace wywoziła w ub. roku połowę całego eksportu kawy z Kolumbii. Nic więc dziwnego, że dzisiejsi firmy te uderzyły na alarm. Korzystając ze swych wpływów w rządzie amerykańskim spowodowały one interwencję Departamentu Stanu USA w Kolumbii. Ambasador Stanów w Bogocie oświadczył rządowi, że Kolumbia złamała traktat w sprawie handlu, przyjaźni i żeglugi z roku 1846. Kolumbijczycy znaleźli jednak cięta odpowiedź: przecież w tym samym traktacie Stany Zjednoczone zagwarantowały Kolumbii pewne prawa nad Panamą. A więc już Stany Zjednoczone złamały traktat z 1846 r. wtedy, kiedy Teodor Roosevelt opanował Panamę w 1903 r.

Warto tu przypomnieć ówczesne

w. XVI — klasztor obronne (klasztor Nowouliczyski). W w. XVII Piotr Wielki, po swej podróży po świecie, nosi się z zamiarem rozbudowy Moskwy, jednak ostatecznie zainteresowania jego idą w kierunku nowej stolicy: Petersburga (dzisiaj Leningrad).

Wiek XVIII — okres rozrostu Moskwy wokół Kremla, daje miastu szereg pięknych budowli — pałac Trubeckich, pałac Paszkowa (dziś Państwowa Biblioteka) w połowie XIX w. — pałac Razumowskich (dziś Muzeum Rewolucji). W r. 1812 — w czasie marszu Napoleona na Moskwę, przeszło 600 domów w mieście padło pastwą wielkiego pożaru.

Wiek XX przynosi doniosłe zmiany. Po r. 1918 plany rekonstrukcji Moskwy — znowu stolicy kraju —

powstają w myśl podwójnego zadania: zaspokojenia potrzeb szerokich rzesz ludności i oddania wielkości i piękności miastu.

Honorując wspaniałe zabytki przeszłości, dbając o konserwację ich i uwydatnienie piękna za pomocą odpowiedniego tła (w tym celu całe boki domów przesuwają się na inne miejsce) — budowniczowie radzieccy — wraz z wielkimi architektami świata, zaproszonymi do współpracy, wznoszą szereg olbrzymich — nowoczesnych gmachów wprowadzając szereg ulepszeń i udogodnień dla ludności, posługując się zdobyciami najnowszej techniki.

Plac Czerwony — jęder z centralnych punktów Moskwy, którego oblicze przekształcało się w ciągu ostatnich dwóch wieków — imponuje rozmiarem swym i wspaniałymi fasadami budynków. Powstają wielkie gmachy: akademia wojskowa im. Frunze gmach „Prawdy” o konstrukcji żelazo-betonowej, oszklonej — Teatr Armii Czerwonej, olbrzymi luksusowy hotel „Moskwa” liczący ponad 10 pięter — przykład architektury nowoczesnej.

Na placach gigantyczne pomniki stanowią element dekoracyjny stolicy.

W następstwie planu rozbudowy arterii komunikacyjnych ukończono mosty i szosy — wreszcie przystąpiono w 1935 r. do budowy metra — którego ostatnie stacje powstały w r. 43 i 44 — mimo wojny — prowadzonej przez Związek Radziecki.

Wystawa w Muzeum Narodowym informuje nas — że przewidziana jest dalsza rozbudowa Moskwy w ramach planu 46—50 r.

Wystawa ta — jakkolwiek skromna — spełnia o tyle swe zadanie, że daje przeciętnemu widzowi pojęcie o tym, czym było i jakie jest miasto, które obecnie obchodzi 800-lecie swego istnienia.

To jest ogólne wrażenie wyniesione z wystawy.

N. Turowiecka.

Z życia katolickiego

Krzyże wojenne na piersiach księży

Spółczesność katolicka w Czechosłowacji przeżyła w dniach ostatnich bardzo podniosłą i pamiętną chwilę: wysokiego odznaczenia swoich kapłanów.

Szef sztabu generalnego armii czechosłowackiej odznaczył bowiem pięćdziesięciu księży rzymsko-katolickich krzyżami wojennymi za pracę w ruchu oporu w czasie okupacji przeciw hitleryzmowi. (W)

ADAM CZEKAŁSKI

16

Wschód się pali

POWIEŚĆ

Fryderyk jakby odżył nagle. Zbudził się w nim znowu żywa raso-owego dziennikarza i już z góry wyczuł jakąś niebywałą sensację. Niby samo morderstwo nie było niczym nadzwyczajnym, gdyż zarówno Chińczycy, jak i Japończycy mordowali się w Szanghaju do woli, gdy tylko nadarzyła się sposobna okazja, ale ten trup teraźniejszy padł w samotnym domku nad Jang-Tse-Kiangiem, a nad Jang-Tse-Kiang pojechała czarna limuzyna, uwołając z sobą piękną znajomą i maleńkiego Japończyka. Fryderyk prawie natychmiast pojechał do dwu wypadki z sobą i doszedł niemal do pewności, że zarówno czarna limuzyna, jak i piękna Europejka mają pewien związek z tym trupem, który leży tam teraz w samotnym domku nad Jang-Tse-Kiangiem.

Odwiślał słuchawkę i chwilę rozmyślał, opanowując wzruszenie. Aby się wobec Mortona nie wydać. Nie chciał, aby konkurent uprzedził go z wysłaniem wiadomości. Poza tym najmniej mógł sobie życzyć, aby Morton był obecny w czasie wstępnego śledztwa na miejscu i służyć takich zeznań, które rzuciłyby może cień na Daniela.

Kiedy więc po kilku minutach wrócił do Mortona, był tak spokoj-

ny i opanowany, że najbystrzejszy obserwator nie mógł by nic po nim poznać. Ale spokój ten i równowaga nie oszukały jednego Mortona. Ten mały, drobny, kędzierzawy Francuz za długi wóczył się już po świecie i za dobrym był dziennikarzem, aby pod maską spokoju Thompsona nie wyczuł utajonego podniecenia, niepokoju i zniecierpliwienia. Udał jednak, że niczego nie spostrzegł i spytał obojętnie.

— I cóż, czy nadobna Paskwilina dała znak życia?

— Nie. Dzwonił mister Joe Burthson z koncesji angielskiej i zaprasza mnie do siebie w jakiejś nader pilnej sprawie.

— Aaa, Burthson... — przeciągnął Francuz. — Ba, cóż, gdy pan Joe zaprasza, trzeba iść. Nie można sprawić zawodu w asnum ziomkowi. Nie zaszukaj jednak, jeśli po drodze będziesz pamiętał, że cię ostrzegam.

— Dobrze, dobrze, mogę ci zrobić tę przyjemność.

No, to bywa zdrow. Ja idę do siebie, aby po ciękiej rozmowie z tobą wypocząć.

Morton wyszedł, ale gdy tylko znalazł się na korytarzu, zbiegł natychmiast na dół i, przebiegłszy jezdnię, ulokował się w bramie

przeciwne domu, aby z tego postępowania obserwować Fryderyka. Nie wlezył wcale w to, co mu kolega powiedział.

Tymczasem Thompson, zapakowany w rzeczy potrzebne mu w drodze, jak: blok, aparat fotograficzny i tym podobne utensylia, wyszedł z hotelu zupełnie innym wyjściem i, przyapawszy po drodze riksę, kazał się wieźć do komendy policji. Tutaj czekał już na niego dostojny Li-Liang-Czeng, który oddał korespondentowi odpowiednią cześć, a wypytawszy się o zdrowie i powodzenie osobiste, przystąpił do sprawy.

— Jak to panu już krótko powiedziałem przez telefon — mówił Chińczyk — w samotnym domku nad rzeką zamordowano jakiegoś Japończyka. Doniesiono mi o tym przed dwoma godzinami. Jeśli pan ma ochotę, mister Thompson, możemy tam pojechać natychmiast i zbadać rzecz na miejscu.

— Z największą chęcią — zgodził się Fryderyk. — Czy jednak zastaniemy tam wszystko w takim stanie, w jakim zostawił morderca?

— Bez wątpienia! I sprawiedliwość potrzebuje czasu na załatwienie sprawy.

— To prawda, ale czy tymczasem nie wkroczyli tam Japończycy?

— Po co? Zresztą, nie wiedzą oni jeszcze dotąd nic o tym morderstwie, a jeśli się nawet dowiedzą, nie mogą tam oficjalnie jechać, gdyż miejsce to pozostaje poza zasięgiem ich penetracji.

— Zatem nie traćmy czasu i jedźmy. Dostojny Li-Liang-Czeng kazał po-

dać samochód i w parę minut później byli już w drodze. Przejżdżając przez koncesje europejskie, Thompson widział wszędzie ogromne tłumy wynędzniałych Chińczyków, tłoczących się tutaj w beznadziejnym smutku z ubogim swoim dobytkiem.

— Ci ludzie zbiegli z terenów frontowych — poinformował Chińczyk. — Ich nędzy winni tylko Japończycy. Nikt więcej.

W koncesji francuskiej Fryderyk zorientował się, że jadą właśnie tą samą drogą, którą on jeszcze tak niedawno szedł ku rzecce. I nagle b'ysnęło mu w mózgu, że jego domysły, jakoby zamordowanym był ten właśnie Japończyk, którego widział w barze w towarzystwie Daniela, są bardzo prawdopodobne. I pod wpływem tej myśli coś bardzo boleśnie ukłuło go gdzieś tam pod sercem. Więc Daniela jest mordercą! Szpiegówka i morderczyń! Thompsonowi w głowie pomieścić się to nie chciało. Czy to możliwe? Ona morderczyń? Ta kobieta o marzących oczach gazeli i tęsknoście jakiejś przedziwnej w całej swej postaci? Ta Daniela, w której Fryderyk zakochał się od jednego spojrzenia wprost bez pamięci? Nie, to żadną miarą w głowie pomieścić mu się nie chciało. To było niemożliwe, niemożliwe, niemożliwe!... Thompson miał chęć krzyknąć głośno o tym, aby zaguszyć podejrzania, jakie się w nim budziły.

— Ale po chwili przyszył znowu wątpliwości. Nie wiedział dobrze, czy kobieta, którą on wziął w barze za Daniellę, ona wcale nie była. Przecież widział ją tylko bardzo

przelotnie, mógł ulec złudzeniu, co i nie było dziwne. Postać Daniela stała mu nieustannie w oczach, o niej jednej tylko myślał, o niej marzył, w ka jej spotkanej kobiecie białej widział Daniela — mógł się zatem przewidzieć.

Samochód mknął po gładkiej szosie wzdłuż rzeki, mija samotne domki w minutowych ogródkach, pola puste i nagie, ogrody i sady, w końcu zatoczył wielkie koło na wirażu szosy i wjechał w wąską dróżkę, prowadzącą do domku nad rzeką. Naczelnik policji wysiadł pierwszy i poszedł przodem ku domowi, spokojny, obojętny i milczący. Ten spokój Chińczyka podziwiał bardzo kojąco na rozdragnane nerwy Fryderyka. Poszedł za Li-Liangiem, rozglądając się uważnie na wszystkie strony. Wszystko tu było o ciche, bardzo spokojne i bardzo przytulne, jak wszystkie podobne siedziby Japończyków zarówno w ich ojczyźnie jak i na emigracji w Chinach. Nic nie zdradzało, że popełniono tu mord na cz owieku, który teraz leży niemy i bladej z rozpaczą może kulą czaszką lub ze sztyltem wbitym po rękę w pierś.

Bрудna Jang-Tse Kiang toczyła swoje burzliwe wody z pluskiem i szumem.

Weszył do samotnego domku. Było tu cicho i tak spokojnie, jakby żywy duch tu nie mieszkał. Lecz było to tylko pozór, bo przy wejściu do izby, w której leżał zabity, natknął się na s'uchającego zmarłego Japończyka.

— Kim ty jesteś, kuli? — spytał z wysokości swego urzędu Li-Liang.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3 Nr 43

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

21. 10. 47.

Ruch-AKS 5:1

CHORZÓW. Towarzyski mecz piłkarski przyniósł Ruchowi wysokie zwycięstwo nad AKS w stosunku 5:1.

Cracovia-Polonia 2:2

WARSZAWA. Towarzyskie spotkanie piłkarskie Cracovia — Polonia dało wynik nierozstrzygnięty 2:2.

Naprzód mistrzem ZRSS

CZESTOCHOWA. W decydującym meczu piłkarskim o mistrz. ZRSS Naprzód (Janów) pokonał Garbarnię w stosunku 3:1.

Widzew - Tarnovia 4:3

ŁÓDŹ. W meczu piłkarskim o wejście do Ligi Widzew odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Tarnovią w stosunku 4:3.

Polonia (Bytom) - Warta 4:2

BYTOM. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Warta doznała nieoczekiwanej porażki od Polonii bytomskiej, przegrywając w stosunku 2:4. Warta grała bez Krystkowiaka i Gieraka, po przerwie bez Gendery.

Delegaci P.K.Ol. u prem. Cyrankiewicza

WARSZAWA. Premier Cyrankiewicz przyjął delegację Polskiego Komitetu Olimpijskiego w osobach gen. Kuszko i dyr. Askanasa, która mu zdała sprawę z całokształtu prac przygotowawczych do olimpiady londyńskiej. Premier Cyrankiewicz ofiarował na przygotowania olimpijskie 2 miliony złotych.

Francuscy piłkarze PRZED OLIMPIADĄ

PARYŻ. Francuska Federacja Piłkarska chcąc dać swoim piłkarzom jak najwięcej treningów w roku przedolimpijskim zakontraktowała na przyszły sezon szereg meczów międzypaństwowych, m. in. z Węgrami i z Portugalia.

Trzecie zwycięstwo ZSRR W Gdańsku przegrywamy 2:14

GDĄSK (obst. wł.) Trzecie spotkanie między reprezentacyjnym zespołem bokserów radzieckich a zespołem Polski Północnej zakończyło się jeszcze jednym zwycięstwem gości, tym razem jednak w przynajmniej w stosunku 14:2. Z Polaków najlepiej zaprezentowali się Sowiński i Antkiewicz oraz rewelacyjny Szymankiewicz, który zdecydowanie pokonał pogromcę Kolczyńskiego — Ogurienkowa. Eksperymentowanie kapitana sportowego przy zestawieniu reprezentacji Polski Północnej nie przyniosło oczekiwanych wyników. Zarówno Baranowski II jak i Adamski przegrali swe walki przez nokaut. Mecz odbył się w wielkiej sali montażowej wobec 12 tys. widzów.

Wyniki techniczne spotkania są następujące: walki nadprogramowe — w. kogucia — Butko (ZSRR) uległ wysoko na punkty b. ładnie walczącemu Kudłacikowi. W. półśr. — Klimczenko (ZSRR) również przegrał wysoko z Iwańskim. W oficjalnym spotkaniu padły następujące wyniki: Sęgałowicz (ZSRR) ustępuje w pierwszej rundzie Sowińskiemu i jest w pewnym momencie zamroczony. W drugim i trzecim starciu jednak przeważa nad ładnie walczącym Polakiem i w efekcie wygrywa na punkty. Awdiejew (ZSRR) wygrywa wszystkie starcia z Szymańskim. Walka nieciekawą. Kniaziew (ZSRR) stacza równorzędną walkę z Antkiewiczem. Tylko druga runda należy nieznacznie do zawodnika radzieckiego, który wygry-

Najlepszy sportowiec W. Brytanii

LONDYN. Nagrodę dla najlepszego sportowca Wielkiej Brytanii — puchar im. Harvey'a — uzyskał w biegu roku Murzyn z Trinidad — Mc Donald Bailey, członek klubu Polytechnic Harriers za zwycięstwa w biegach na 100 i 220 y, w których uzyskał doskonałe czasy 9,7 sek. i 21,7 sek. W ub. roku nagroda im. Harvey'a przypadła najpopularniejszemu sportowcowi angielskiemu — Sidney Wooderson'owi za zwycięstwa w biegu na 5.000 m podczas mistrzostw Europy w Oslo.

wa na punkty. Grejner (ZSRR) już po kilku ciosach nokautuje Baranowskiego II. Równie krótka jest walka Szczerbakowa (ZSRR) z Adamskim. Polak przegrywa w I starciu przez t. k. o. Ogurienko (ZSRR) napotkał w Szymankiewiczu zaciętego przeciwnika. Polak wychodzi z wszystkich zwarć z lekką przewagą, która po pierwszej rundzie wzrasta. W trzecim starciu Szymankiewicz doznaje kontuzji łuku brwiowego, walczy jednak dalej i chociaż silnie krwawi, wygrywa i tę rundę minimalnie, zapewniając sobie zwycięstwo. Stepanow (ZSRR) walczy z silniejszym fizycznie Kotkowskim. B. dobrą taktyką za-

Stella mistrzem Polski w hokeju na trawie

GNIEZNO (b). Rozegrany w Gnieźnie mecz hokeja na trawie między drużynami „Czarnych” z Poznania i „Stelli” zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stos. 2:0. Mecz ten rozstrzygnął o zdobyciu przez Stellę pierwszego miejsca i uzyskaniu tytułu mistrzowskiej drużyny Polski w hokeju na trawie.

KKS (Poznań) - Szolnok 3:2

POZNAŃ (g). Trzeci i ostatni występ drużyny zawodowej piłkarzy z Budapesztu „Szolnok”, w meczu z KKS, przyniósł nieoczekiwane zwycięstwo drużyny poznańskiej w stosunku 3:2 (2:2). Drużyna węgierska po zwycięstwie nad ŁKS 7:3 oraz remisowym spotkaniu w Bielsku z wynikiem 2:2, typowana była na zwycięzce.

Piłkarze węgierscy lepsi byli pod względem technicznym oraz kondycyjnym, miejscowi przeciwstawili im szaloną ambicję i ofiarność. Zagranic Szolnoku, szczególnie w pierwszej połowie gry w polu, były bardzo udane i skuteczne, natomiast w drugiej części, mimo dużej przewagi, pod koniec meczu brak było wykończenia akcji.

W 5 min nieoczekiwany wypadek ze strony Węgrów przynosi im pierwszą bramkę ze strzału Kollata. W 9 min. następuje nieporozumienie obrony z bramkarzem, po-

którym przy podaniu piłki do bramki miejscowych piłka grzęźnie w błocie, co wykorzystuje szybszy Dobosz ubiegłszy Gołębiowskiego. Stan meczu 2:0. 15 min. przynosi pierwszą bramkę dla KKS, której autorem jest Wojciechowski. W pięć minut później drugą, wyrównującą bramkę strzela Anioła. W 30 min. obrońca Wojciechowski wybijając piłkę ręką, za co sędzia dyktuje rzut karny nie wykorzystany. Wynik do przerwy 2:2.

Jugosławia gromi Polskę 7:1

BELGRAD (obst. wł.). Ubiegłej niedzieli rozegrany tu został międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacjami Jugosławii i Polski Jugosławia rozgromiła zespół Polski w stosunku 7:1. Szczegóły tego meczu podamy jeszcze.

Helsinki - Śląsk 11:5

KATOWICE. W meczu pięściarskim reprezentacja Śląska uległa reprezentacji stolicy Finlandii w stosunku 5:11. Punkty dla Polski zdobyli Grzywocz ze remis oraz Rademacher i Nowara, którzy wygrali swe walki.

Publiczności około 5.000.

MISTRZOWIE EUROPY w boksie zawodowym

PARYŻ. Obecna lista zawodowych mistrzów Europy w boksie przedstawia się od wagi muszej do ciężkiej następująco: Sandeyron (Francja), Peter Kane (Anglia), Clayton (Anglia), Proietti (Włochy), Villemain (Francja), Cerdan (Francja), Mills (Anglia) i Woodcock (Anglia).

Kobięcy rekord kolarski

PARYŻ. 20-letnia zawodniczka francuska Rollande Dannie przejechała w ciągu godziny 37 km na rowerze, co jest najlepszym kobiecym wynikiem na świecie.

Fortune Gordien — faworyt olimpijski

NOWY JORK. Największą rewelacją lekkoatletycznego sezonu w USA w bieżącym roku jest Fortune Gordien, doskonały miotacz. Gordien odznacza się niezwykle silną i zgrabną budową, którą budził podziw w krajach europejskich podczas ostatniego tournée zespołu amerykańskiego. Gordien jest 1,88 m wysoki i ma 100 kg wagi. A oto najlepsze jego wyniki: kula — 16,52 m, dysk — 54,48 m. Fachowcy twierdzą, że Gordien, jako pierwszy zawodnik na świecie przekroczy 55 m w rzucie dyskiem. Jeżeli dodamy, że Amerykanin biegnie 100 m w 11 sek., a wwyż osiąga 1,80 m, to zdamy sobie sprawę z jego możliwości. Po specjalnym treningu może Gordien być nie do pokonania w 10-boju.

HUMOR SPORTOWY



Po przerwie, gdy drużyny piłkarskie wbiegają na boisko: — Janku, chodźmy, to już pokazywali na początku.

KLEMENS BINIAKOWSKI

Z cichej prowincji na OLIMPIADĘ

(4) Przed startem typowano nas Polaków na drugie wzgl. pierwsze miejsce. Z Polaków startował jeszcze Stefan Kostrzewski, jeden z najlepszych naszych sportowców, lubiany i ceniony nadzwyczaj przez całą ekipę, najlepszy kolega. Przy starcie na 4000 m Kostrzewski, wiedząc, że jestem lepszy od niego, sam odstąpił mi swój drugi tor, tak, że bieg ten wygrałem w dobrym czasie 50,2. Bieg na 200 m zakończył się także moim zwycięstwem. Wygraliśmy również sztafetę 4x400, gdzie po raz drugi w tym dniu spotkałem się z Kiwitem, odbierając pałeczkę tuż za nim. Mój ówczesny „styl” zobrazuje najlepiej reprodukcje z tego biegu zdjęcie. Aż strach bierze, kiedy się na nie patrzy. Jedyłą moją zaletą była zaciętość. Tułów przygarbiony, nogi i ręce pracują kurczowo. Wszystkie te wady trzeba było koniecznie usunąć, a tu Olimpiada za pasem. Mój wiek (27 lat) odgrywał też ważną rolę. Proszę mi wierzyć, że wyrzekłem się naprawdę wszystkich urozmaiceń i rozrywek życiowych i zabrałem się do pracy. Znajomilem się już nieco z gimnastyką, lecz to wszystko jeszcze nie wystarczało, a

czasu do Olimpiady zostało niedużo. Jeszcze w tym roku wyjechałem na pierwszy obóz przedolimpijski, który odbywał się w Poznaniu. Trenerami naszymi byli przeważnie instruktorzy Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sport.: kpt. san. Baran, kpt. Do browolski, kpt. Mierzejewski i kilku innych. Opiekunami zaś płk. dr Os-mulski, dr Misiuri i dr Mazurek — znany wioślarz. Pierwszy obóz trwał 6 tygodni, zgromadził całą elitę i obiecujące talenty lekkoatletyki polskiej. Osobą moją zajął się specjalnie kpt. Baran, widział bowiem we mnie „maszynę”, której chciał jeszcze powiększyć tempo. Dam przykład tylko jednego z moich pierwszych programowo ujętych treningów. 10—15 razy starty do 30 metrów na pełen gaz; jeden bieg 300 m; jeden bieg 500 m; jeden bieg 800 m ze zrywami po każdym 100 m. Byłem w pełni kondycji, tak, że nie sprawiało mi to żadnej trudności. Dziwiłem się tylko, że moi współzawodnicy nie mają tak ciężkich metod treningowych, jak ja. Gimnastyka była wspólna. Nie zwracano specjalnej uwagi na braki naszych mięśni. Na przełaj musiałem chodzić równo z długodystansowcami śp. Freyerem i Sawarynem, co dla

sprintera nie było rzeczą łatwą.

Już drugi nasz obóz zmienił zupełnie taktkę naszych treningów i zaprawy. Na widowni pokazał się Klumberg, przyjęty przez PZLA na trenera naszej ekipy. Sam dobry dziesięciobojowiec, a nade wszystko dobry technik, znał wszystkie troski i kłopoty. Niejedne ćwiczenia zdawały nam się wprost śmieszne i blade, lecz później dopiero poznaliśmy ich sens. Klumberg od razu dawał mi prócz gimnastyki zwykłej, gimna-

stykę specjalną na przedłużenie mięśni i codziennie godzinę masażu. Prócz tego dwa razy w tygodniu obowiązkowa łaźnia parowa pod jego kontrolą. Odczułem z miejsca, że staję się elastyczniejszy, lecz straciłem na szybkości. Po ukończeniu tego kursu trenowałem znowu sam w domu według programu, który trzeba było przystosować do warunków miejscowych, tzn. bez masażu, łaźni, sali gimnastycznej itd. Radziłem sobie jednak własnymi metodami. Sprin-

ty trenowałem za rowerem i to w ten sposób, że oczekiwałem pędzącego rowerzysty w dołkach gotowy do startu, a kiedy mnie mijął pędziłem za nim. Powtarzałem to po kilka razy dziennie mniej więcej na dystansie 150 metrów. Nie znaczy to bynajmniej, że wyrobiłem sobie przez to start, ale szybkość i wytrzymałość w sprintach. Starty trenowałem w ten sposób, że dawałem kolegom od 5—15 m wyrównania i startowałem 10 razy dziennie po 30 m. Na przedłużenie kroku wymyśliłem sobie taką metodę: bieg sprintem po dość twardej drodze, ostatnie 30 m wpad sprintem w lotny piasek. Było to dość trudne, lecz dało najlepsze wyniki. Bardzo dużo trenowałem pokonywanie krzyżownicy i pokonywanie obu wiraży po 10 razy dzień nie w pełnym sprincie. Co najważniejsze, starałem się utrzymać zawsze przy samej bandzie. Była to metoda bardzo dobra, ponieważ praca rąk jest tu zupełnie odmienna. Prócz codziennej rannej, 15-minutowej lekkiej gimnastyki, po sezonie dodatkowo dodawałem 4 razy tygodniowo gimnastykę 45-minutową. Gimnastykę traktowałem zawsze jako najważniejszą rzecz i kończyłem ją zwykle zły potem. Zaraz po jej ukończeniu zmywałem się bardzo ciepłą wodą i... do łóżka.



Sztafeta polska 4x100 m, która zdecydowała o zwycięstwie Polski nad Czechosłowacją. — Na zdjęciu widzimy takich asów jak Kostrzewski (pierwszy z lewej) i Weiss (pierwszy z prawej). W środku mistrzyni świata Konopačka. Drugi z lewej — autor wspomnień.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z życia ZSRR

Miasta na pustyni Karakum

Władze radzieckie przystąpiły do budowy 615 kilometrowej linii kolejowej, przecinającej pustynię Karakum i łączącej miasta Czardzou na trasie Taszkent Aszhabad — z miastem Kungard, położonym w Karakalpakii nad morzem Aralskim. W budowie kolei bierze masowy udział ludność republiki uzbeckiej i turkmeńskiej. Prace nabrały niezwykle go rozmachu.

** NA ZAPROSIENIE rządu Jugosławii udała się do Belgradu specjalna delegacja austriacka, która prze prowadzi rokowania w sprawie zwolnienia austriackich jeńców wojennych.

** TRUMAN przyjął na specjalnej konferencji dowódcę amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech — gen. Clay. W rozmowie wzięli również udział polityczny doradca Clay'a — Murphy i minister wojny — Kenneth Royal.

Tak na przykład nasyp kolejowy na przestrzeni 400 km ma być wykończony w ciągu 35—40 dni. 100-kilometrowy odcinek toru zostanie oddany do użytku jeszcze w roku bieżącym. Na pustyni wyrosły całe ruchome miasta ze sklepami, kinami, bibliotekami i siecią instytucji zdrowotnych oraz szpitali. Budowa kolei Czardzou — Kungard przyczyni się do znacznego podniesienia poziomu gospodarczego Karakalpakii, której produkty rolne i wielkie bogactwa mineralne z powodu braku połączenia z resztą ZSRR nie mogły być dotychczas wykorzystane w należytej mierze.

Obszar zasiewów wzrośnie z obecnych 450 tys. ha na blisko dwa miliony hektarów. Obszar plantacji bawełny — z 200 tys. ha do 800 tys. ha. Znacznie powiększony zostanie obszar pól ryżowych. Rozpocznie się również zakrojona na szeroką skalę eksploatacja bogactw naturalnych tego kraju.

Odpowiedzi Redakcji

P. Ziółek Ignacy — W najbliższym czasie postaramy się Pańskiemu życzeniu uczynić zadość. Musimy jednak nabyć nową odpowiednią powieść.

P. Felks Dominikowski — Twarda-Góra. Autor listu jest redakcją znany. Czyżby Pan chciał twierdzić, że felleton jest plagiatem? Prosimy o wyjaśnienie.

Marianna z Nakla. — B. współczujemy Jej doli, że ją „ciągle nos boli”, ale poco zaraz na ten temat pisać wiersze?

Gawlikowski Stefan, Bytów. — Narazie z zaofiarowanych nam artykułów nie skorzystamy. Dziękujemy za pamięć.

M. G. Łódź. — Reportażu nie zamieścimy z powodu braku miejsca. Dalsza sprawa również nieaktualna.

Henryk Piomieniczek. — Reportażu z Kudowy drukowaliśmy już kilka. Dziękujemy za pamięć. Nie zamieścimy.

Projekt nowej umowy finansowej między strefami anglosaskimi w Niemczech

LONDYN (PAP). Według doniesień Agencji Reutersa, datowanych z Waszyngtonu, do Londynu wysłano do aprobaty projekt umowy między delegacjami brytyjską i amerykańską w sprawie rewizji umowy finansowej zjednoczonych stref anglosaskich. Szczegóły tego projektu pozostają jeszcze w tajemnicy, lecz źródła brytyjskie twierdzą, że Wielka Brytania stanowczo nie zgadza się

na jakiegokolwiek większe wydatki dolarowe. Warunki nowej umowy wymagają aprobaty min. spraw zagr. i minskarbu, a być może również całego gabinetu. Osiągnięto przypuszczalnie kompromis, w myśl którego rozszerzenie zostanie program zakupów szterlingowych. Amerykanie do magali się, by Anglia opłacała do końca roku swój udział w dolarach

Możliwości pomocy są

WASZYNGTON (obsł. wł.) Amerykański min. spr. wewnątrznych złożył przez Trumanowi raport w imieniu jednej z trzech urzędujących komisji ekspertów dla spraw pomocy państwu europejskim. Raport stwierdza, że zasoby amerykańskie są wystarczające dla zrealizowania planu pomocy. Prez. Truman w odpowiedzi dał wyraz swemu zadowoleniu, oświadczył jednak, że musi jeszcze poczekać na sprawozdanie 2 pozostałych

komisji, które wpłyną z końcem przyszłego miesiąca.

** JAK DONOSI Reuter, władze brytyjskie podjęły nieudaną próbę wysadzenia w powietrze przy pomocy 27 tys. funtów dynamitu 8 piętrowej wieży przeciwlotniczej w Hamburgu. Na skutek eksplozji wyleciały jedynie dźwi i okna oraz w kilku miejscach zarysowały się ślady

PRZEPIĘKNE LOKI



nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu i po cie, osłagna Panie i Panowie za pomocą eliksiru „ALMA”, dzięki któremu odulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Natychmiast po użyciu wspaniałe fale odulowanych włosów, pełne powabu fryzura. Mnóstwo podziękowań (prze wszystkie od artystek scenicznych). Cena 150 zł, 3 flaszki 300 zł. Kto w trzech dniach prześle wycinek wraz z zamówieniem otrzyma 10% rabatu na duży pakiet. Przedstawiciel W. Penchak, Warszawa 1, skrytka poczty 68. (00982)

Kapustę zimową w główkach 00984
Kapustę kwaszoną
Ogórki kwaszone
oraz wszelkie warzywa i owoce po cenach przystępnych poleca Pomorska Spółdzielnia Ogrodnicza Aleksandrów Kujawski, ul. Wilsona 23 telef. n 120

Przybory obuwnicze, rymarskie galanterijne, biczyska - tektura - gurdy i sprężyny dla tapicerów poleca w wielkim wyborze 00986
Wł. Prusinowski, skład skór
Przybory rymarskie i szewskie,
POZNAN, ul. Woźna 7/8 telefon 32-04 265

Pracownik umysłowy do prac biurowych, księgowości i pisania na maszynie potrzebny zaraz. Warunki dobre. Skład Mat. Budowl. i Opalowych Fr. Czajkowski, Świecie n/W.

Książki szkolne, lektury, podręczniki uniwersyteckie, nuty, mapy (00850) poleca Księgarnia F. CZEKAŁSKI POZNAŃ, Waiki Młodych 10 (dawn. Podgórna)

PORCELANA — PORCELIT — FAJANS Serwis kawowy i stołowe nakrycia, pojed. filiżanki, talerze, kubki, wazon, porcelana restauracyjna - Szkło stołowe Kompl. do ciast, kompotu i likierów. Szklanki, kieliszki, stoje do zapraw i cukierków, sybindry, szkło restauracyjne itd. poleca w wielkim wyborze T. SOBIEWICZ i S-ka Sp. z o.o. Hurt porcelony i szkła POZNAŃ, Garbary 52 róg Szyperskiej 0915 Tel. 46-29 Tramwaje 5 i 8

Dzwonki elektryczne 2 cewkowe na transformator i baterie wyrobła 00977 F-ma „Halia” Poznań, ul. Kantaka 7.

POSZUKUJEMY od zaraz, najdalej 1. XI. br. 1 handlowca, możliwie z branży żywnościowej lub spożywczej, ze znajomością księgowości i 1 księgowego(a) ze znajomością księgowości przebitkowej. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem referencji prosimy kierować pod „Nr 967”. (00967)

ZDUNÓW przyjmę od zaraz, na dobrych warunkach. Jankowski, Gdańsk-Wrzeszcz, Lędziona 16. (00957)

PRACY POSZUKUJĄ DROGISTA dyplomowana, długoletnia samodzielna praktyka, poszukuje posady kierowniczej, magazyniera, ewent. do wytwórni chemicznej, najchętniej na Śląsku lub Zachod. Oferuj upraszam IKP Bydgoszcz „932”. (00932)

MAGISTER filozofii, chemika poszukuje posady zawodowej lub handlowej, włada językiem angielskim i niemieckim, pisze na maszynie; głównym warunkiem — mieszkanie dla jej rodziny. Oferty proszę pod „Gj” poste-restante Słupsk. (00935)

KIEROWNICZKA księgarńi znajomością materiałów piśmiennych, przyjmie posadę w mieście wojewódzkim. Włodawek, Kościuszki 5 Księgarnia dla „Warszawianki”. (00949)

ELEKTROSPAWACZ 7-letnia praktyka, poszukuje pracy, miejscowości obojętnej. Zgl. IKP Inowrocław, pod „1000”. (00972)

ROŻNE ODMĘADZA i upiększa WITAMINOWY krem — CAPRI Do nabycia we wszystkich drogeriach. (00562)

FILATELISTA Poznańska Filatella — najtańszym źródłem zakupu. Poznań, Armii Czerwonej 2. (00849)

ZA ZWROTEM kosztów remontu poszukuje willi 5-6 pokojowej lub mieszkania w willi we Wrzeszczu, Oliwie, Sopocie, możliwie z garażem. Oferty „Dziennik Bałtycki” Wrzeszcz Jaśkowa Dolina 47/13 dla BT. (00929)

PORTRETY z pamiętko wych fotografii wykonuje solidnie — Fotofenus, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22. (00952)

WSPÓLNIA — Wspólniczkę, uczących poszukuje restauracja. Oddam w dzierżawę kapitał 200 tys. 5 pokoi umebowane, sprzącone jako własność. Pilne. Połczyn Zdrój. Nowoczesna Gospoda, Szczywki. (00955)

POSZUKIWANIA POSZUKUJĘ Dydyńską Olgę z Warszawy Łęcka Jadwigę, Tuczo, 3 Maja 21. Powiat Wałki. (00965)

POSZUKUJĘ Marię Koźmińską, z domu Zajączkowska ostatnio zamieszkałą we Lwowie. Nadziejowa, Inowrocław, Stalina 23. (00973)

ZGUBY 50 TYSIĘCY nagrody zwrócenie skóry (piaszczka) zgubionej 14 nocy z samochodu Poznaniu na ulicy Jana III. Poznań, Fredry 6 m 4. (00931)

UNIEWAŻNIENIA UNIEWAŻNIAM Kartę i legitymację partyjną na nazwisko Filic Wacław, urodzony 18. 6. 1910 roku w Grabowie Rydzkim. (00975)

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy nr 7473 i odcinek zameldowania na nazwisko Zygmunt Chrzamowski, Lisewo pow. Chełmno. (968)

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną na nazwisko Raczkowski Łucjan wydaną przez PKWN w Grodnie. (00964)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę R. K. U. — Gdańsk, Kiełsiński Stefan Lisewo, pow. Gdański. (00963)

MATRYMONIALNE 37-LETNI przemysłowiec, zamożny, kulturalny (nieśladny) obecnie w depresji dużej, szuka miłą, ładną, wesołą, niezarozumiałą, może być biedna — samotna. Cel matrymonialny. Oferty kierować Gdynia „Poste-restante” 234a. (00939)

KAWALER lat 47, repatriant z Niemiec (Westfalczyk) buchalter poznańska pani do lat 40 w celu matrymonialnym. Oferty kierować Gdańsk Wrzeszcz, Wajdeloty 9 pod „13”. (00958)

Handlowiec lat 46, wykształcony (gotówka) nawiguje współpracę z panią posiadającą przedsięwzięcie wytwórcze. Cel matrymonialny. Łódź 1, skrytka 84. (00961)

Humor zagraniczny. UDELIKATNIA i CHRONI CERĘ. Jnieg. FALKIEWICZ-POZNAŃ. — Cóż to, nie wiesz, czy żona Twoja jest blondynką, czy brunetką? — Jakże mogą wiedzieć, kiedy nie wrócila jeszcze od fryzjera.

Rozpowszechniajcie „Ilustrowany Kurier Polski”

SPRZEDAŻ Wozki dziecięce po cenach najniższych poleca Wytwórnia wozków — W. Czaczorowski, Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich) — telefon 38-69. (00736)

WARSZTATY tkackie — kompletne, system domowy, udoskonalony, patent Zula Nr 22230, po rewelacyjnych cenach do nabycia Bydgoszcz, Wileńska 10, tel. 16-22. (00963)

KRAWATY, SZALE i KOSZULE poleca, wzory najmodniejsze — najtańszej — Wytwórnia Edward Krysiak Łódź, ul. Piotrkowska 136. — Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (00433)

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak, Łódź, Złotkarska 17, Wytwórnia manekinów. (00571)

PIANINO stan pierwotny — okazynie sprzedam. Wiadomość Sopot, Grunwaldzka 48 Sklep art. piśmiennych. (00927)

ARMATURA do pary, wody i gazu garnki kondensacyjne kurki probierze do kotłów. — POMPY wszelkiego rodzaju skrzydełkowe, tłokowe elektryczne agregaty itd. (00915)

WYROBY GUMOWE węże do wody, pasy klinowe, płyty. — GASNICE plynowe, pianowe, tefrowe, proszkowe. ST. DUCHOWSKI Poznań, ulica Mielżyńskiego 16. telefon 32-26.

SZWAŁNIA poleca dzielne trykotowa, jedwabną i ciepłą. Ceny fabryczne Łódź. Piotrkowska 231 (00540)

LAMPKI nagrobkowe — od 150 zł tuzin. Znicze od 75 zł. Ozdoby choinkowe. Cenniki na żądanie. Wytwórnia dewocjonalii „Bazar Katolicki” Łódź, Sienkiewicza 49. (00798)

SPRZEDAM aparat fotograficzny Retina II. Toruń, ul. Chełmińska 11, Mroczyska. (0098)

WYTWORNIA BIELIZNY Romana Jaźwińskiego poleca białą jedwabną, ciepłą. Łódź, Narutowicza 93a-9. (00963)

ODSTĄPIĘ sklep w śródmieściu wraz z mieszkaniami w Szczecinie za zwrotem kosztów remontu. Oferty Ilustrowany Kurier Polski Oddział Szczecin — pod „3333”. (00981)

SALETRE chilijską sprzedamy. „Marlot”, Gdynia, Świętojańska 132, tel. 274-25. (00960)

KUPNO ZNACZKI pocztowe — kupno — sprzedaż „Filatella Bałtycka”, Gdynia, Świętojańska 14. (00811)

ZAKUPIĘ kilka wiertarek słupkowych, do 10 mm, możliwie z wbudowanymi silnikami. Oferty „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,635”. (00979)

ZAKUPIMY większą ilość przerywaczy tęczowych do prądu na 15 Amper. Kubś i Gogolewicz. Tel. 36-38 Poznań, Podgórze 2 (Zaułek Sw. Wojciecha). (00980)

WOLNE POSADY 5-ciu WŁODARZY z posybkami, 10 fornali do koni z posybkami, 2 ordynariuszy do oprętu i hodowli świń z posybkami, przyjmie natychmiast na warunkach umowy zbiorowej Zespół Łęcznica-Ostrowa, powiat Szczecinek, poczta Barwice, st. kol. Barwice. (Mieszkanie z umebowaniem i światłem elektrycznym zapewnione). (00896)

POSZUKUJĘ zdolnego pomocnika handlowego z branży żelaznej. Oferty wraz z referencjami kierować do Agencji EO „Czytelnik”, Wrzeszcz, Wajdeloty 9 pod „Nawigacja”. (00971)

FOTOGRAFA samodzielnie, silną pierwszorzędną przyjmie zaraz. Foto „Sztuka”, Sopot, Rokossowskiego 42. (00974)

P. Z. N. Z. — Zespół Jeleń poszukuje od zaraz: 2 magazynierów, 1 kowala, 1 stelmacha, 6 fornali. Mieszkanie zapewnione. — Szkoła w miejscu. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy dla robotników rolnych na rok 1947-48. Zgłoszenia przyjmują: P. Z. N. Z. — Zespół Jeleń, Kragi, pow. Szczecinek, stacja kolejowa Jelenino, telefon: Jeleń: nino 2. (00968)

PILNIE potrzebna kucharka bufetowa, kelnerka, tylko sily fachowe. Polećmy Zdrój, Pomorzanka, Grunwaldzka 18. (00954)

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

WTOREK, 21 PAZDZIERNIKA 1947 R. 6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.20 Muzyka. 6.59 Sygnał czasu, wiadomość poranna. 7.15 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Kwadrans prozy. „Siostra warszawska” — powieść I. Kraszewskiego. 8.50 Muzyka. 9.55 Przerwa. 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 11.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomość południowa. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju. 12.30 Audycja rozrywkowa. 13.15 Przerwa. 15.40 Rezerwa do audycji słowno-muzycznej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Rezerwa. 16.35 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16.55 „Wymarzony zieleń” wg. Karola Dickensa. 18.00 RUL-Człowiek na tle przyrody. 18.45 Audycja umuzykalniająca. 19.59 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka. 20.50 Gawędy rybackie. „Na pełnym morzu”. 21.00 Zarembski — kwintet op. 34. 21.40 Pieśni Karola Szymanowskiego w wyk. Ireny Wiszydi. 22.00 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka z płyt. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji, Hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 7 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — telefon 24-29 Za niedoreczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekrpcisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁ „ILUSTRATED KURIER POLSKI” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W KURSACH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGOLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwane rodzin i orszek 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Pusty, druk 100% drożej. Piosenki i muzyka w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20—50 zł. Tabelaryczne bilanse 30 zł. Niedziela i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada